№ 105. Poniedziałek 9. Maja 1859. Rok wydania 49.

GAZETA LWOWSKA.

Z dodatkami dziennym i tygodniowym, tudzież z Rozmaitościami co Środy kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 40 centów. – Z pocztą kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 cent. W. A. – Insercya w półkolumnie, drukiem garmunt, 7 centów od wiersza. – Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

C. k. ministeryum finansów mianowało prowizorycznego kameralnego komisarza powiatowego, *Henryka Sroczyńskiego*, finansowym komisarzem powiatowym III. klasy.

Z c. k. dyrekcyi finansów krajowych.

C. k. dyrekcya finansów krajowych we Lwowie mianowała asystenta kancelaryjnego, *Jana Borysa*, i asystenta rachunków podatkowych, *Wawrzyńca Łazarskiego*, prowizorycznymi oficyałami urzędowymi III. klasy przy pomocniczych urzędach rachunkowych.

C. k. komisya krajowa w sprawach osobowych mieszanych urzędów powiatowych w lwowskim okręgu administracyjnym mianowała auskultanta sądowego, *Jana Artymowicza*, tudzież kancelistów urzędów powiatowych, *Michała Illukiewicza* i *Franciszka Drzewieckiego*, prowizorycznymi aktuaryuszami urzędów powiatowych w lwowskim okręgu administracyjnym.

Właściciel wsi Dabrówki, W. *Jan Tchórznicki* i Jp. *Mendel Herzig* właściciel realności w Sanoku przysłali do prezydyum Namiestnictwa każdy kwotę *Stu* złotych w walucie austryackiej na fundusz lwowskiego instytutu ślepych; co się z wyrazem należytego uznania podaje do wiadomości powszechnej. Lwów, 4. maja 1859.

Lwów, 9. maja. Dnia dzisiejszego wydana i rozesłana została z c. k. galicyjskiej drukarni rządowej we Lwowie część III. oddziału I. Dziennika rządowego z roku 1859, dla okręgu administracyjnego Namiestnictwa we Lwowie.

Ta część zawiera:

Nr. 36 Cesarskie rozporządzenie z dnia 24. kwietnia 1859, obowiązujące w całem państwie, względem dostawy koni pociągowych potrzebnych do wyekwipowania wojska.

Nr. 37 Manifest Jego Mości Cesarza z dnia 28. kwietnia 1859, ogłaszający ludom Austryi rozkaz do wkroczenia c. k. armii do królestwa Sardyńskiego.

Wiedeń, 6. maja. Dnia 4. maja 1859 wyszedł w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i został rozesłany XIX. zeszyt Dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 71. Rozporządzenie ministeryów spraw wewnętrznych, sprawiedliwości, skarbu i handlu, następnie nadkomendy armii z 27go kwietnia 1859. prawomocne w Tyrolu i Vorarlbergu, którem się przepisane ministeryalnem rozporządzeniem z 8. grudnia 1855, (Dz. ust. p. nr. 213) postępowanie przy spłacaniach gruntu pod budowę rządowych kolei żelaznych, rozciąga także na inne spłacenia gruntu mające się przedsiębrać w drodze wywłaszczenia dla zamiarów publicznych.

Nr. 72. Rozporządzenie ministerstwa skarbu z dnia 1. maja 1859, ważne w Węgrzech, którem górnicze starostwo Schmöllnitz przenosi się do Koszyc, a znoszą się górnicze komisaryaty w Göllnitz, Iglò, i Rosenau.

Nr. 73. Rozporządzenie ministerstwa handlu z 3. maja 1859, prawomocne we wszystkich krajach koronnych, względem ograniczenia ręczenia za przesyłki jezdnej poczty.

Z tym zeszytem wyszedł także i został rozesłany spis osnowy wydanych w miesiącu kwietniu 1859, zeszytów Dziennika ustaw państwa.

Sprawy krajowe.

(Przyjęcie wojska w Kolomyi podczas przechodu.)

Lwów, 8. kwietnia. Burmistrz król. miasta obwodowego Kolomyi, p. Kurzweil, ugościł 4ty batalion pułku pieszego barona Kellner'a nr. 41 przy sposobności jego przechodu i krótkiego wypoczynku chlebem, piwem i wódką, a oficerów zaprosił na obiad. Przed samem odejściem batalionu wystąpiło rzymsko- i grecko-katolickie duchowieństwo w ornacie błogosławiąc wojska przy odgłosie miejskiej bandy muzycznej.

Krajowa komenda jeneralna podaje z wszelkiem uznaniem ten dowód uczuć patryotycznych i życzliwości dla wojska do wiadomości publicznej, i składa niniejszem szczerą podziękę komu się należy.

Lwów, 8. maja. Jak się dowiadujemy z pewnego źródła, zarządził rzym kat ordynaryat metropolitalny we Lwowie z powodu, że rząd cesarski rozpoczął wojnę z Sardynią, w całej archydyecezyi publiczne, regularne modły, by wybłagać u Wszechmocnego ochronę i zwycięztwo słusznej sprawie Austryi, a oraz łaskę rychłego i zaszczytnego pokoju.

W szczególności zalecono duchowieństwu, ażeby przy mszy świętej, z wyjątkiem dni świątecznych, dodawał każdy kapłan przepisaną na czas wojny kolektę; prócz tego mają odmawiać modlitwę, jaką zalecił Ojciec Święty przy sposobności dawniejszych podobnych stosunków wojennych, a nakoniec przemawiać z ambony do serca wiernych, ażeby także w prywatnych modłach swoich błagali Boga o zwycięztwo dla słusznej sprawy c. k. austr. rządu i o przywrócenie pokoju.

Dowiadujemy się oraz, że także i inne przewielebne ordynaryaty zamierzają poczynić podobne rozporządzenia.

(Nabożeństwa za pomyślność austr. oręża.)

Lwów, 8. maja. Dnia 5. maja, w którym przypada uroczystość S. W. M. Jerzego, patrona tutejszej cerkwi archikatedralnej gr. kat., odprawił JW. k. Biskup i apostolski administrator Spirydyon Litwinowicz z Pw. kapitułą solenne nabożeństwo, połączone z modłami za pomyślność austryackiego oręża i za przywrócenie spokoju. Przy tej sposobności była także odczytana odezwa Najjaśniejszego Pana licznie zgromadzonym wiernym i alumnów seminaryi gr. kat. ze stosowną przymową, zachęcającą do nieugiętej wierności ku Najjaśniejszemu Monarsze. Dodać należy, że do takich modłów wezwanym został kler gr. kat. całej archidyecezyi.

Z Przemyśla donoszą pod dniem 3. maja. Nadesłany tu wczoraj najwyższy manifest wojenny skłonił obudwu tutejszych przewielebnych Biskupów, JMk. Wierzchlejskiego i barona Jachimowicza, odprawić dziś zrana o godzinie 9. uroczyste nabożeństwo w obudwu kościołach katedralnych, by wybłagać u Boga błogosławieństwo dla Jego c. k. Apostolskiej Mości a zwycięstwo w słusznej sprawie dla oręża Austryi. Na tem nabożeństwie znajdowały się wszystkie tutejsze c. k. cywilne i wojskowe władze, urząd miejski z obywatelstwem miejskiem i cechami, korporacye naukowe i młodzież szkolna, wszyscy obecni przełożeni gmin powiatu przemyskiego i zebrani bardzo licznie mieszkańcy wszystkich stanów, którzy łącząc modły swoje z prośbą kościoła błagali Wszechmocnego o pomoc w walce z nieprzyjaciołmi Austryi.

(Bataliony ochotnicze. — Odezwa Arcyksięcia Albrechta. — Dary na ochotników z Jazygów i Kumanów. — Zastępca Arcyksięcia Albrechta. — Utarczki z bandami Garibaldego.)

Wiedeń, 6. maja. Jego c. k. Apost. Mość przyzwolił według obwieszczenia wydanego w Lincu najw. postanowieniem z 28. kwietnia na utworzenie ochotniczych batalionów i nieregularnych dywizyi konnych jako na środek nadzwyczajny, który polegając na wierności i przychylności wszystkich poddanych krajowych przyczyniał się zawsze znacznie do powiększenia sił zbrojnych.

— Jego c. k. Apost. Mość raczył najw. postanowieniem z 23go kwietnia r. b. przełożonemu gminy, *Szczepanowi Żukowskiemu* w Uhnowie nadać najłaskawiej srebrny krzyż zasługi z koroną, a to w uznanie jego religijnej i na rzecz dobra powszechnego okazanej szczodrobliwości wzniesieniem własnym kosztem grecko-katolickiego kościoła w Uhnowie.

— *Pesth-Ofner Zeitung* ogłasza następujące wezwanie Arcyksięcia Albrechta.

Do wiernych mieszkańców królestwa węgierskiego!

J. M. Cesarz — nasz Pan najłaskawszy, raczył wydać do mnie najwyższe pismo własnoręczne tej treści:

„Kochany kuzynie Arcyksiąże Albrechcie! Teraźniejszy ważny stan rzeczy wymaga zupełnego i jak największego rozwinięcia potęgi zbrojnej, a zatem oprócz zaciągu wszystkich sił wojskowych także i urządzenia korpusów ochotniczych, jako środka nadzwyczajnego, który polegając na wierności i przychylności poddanych Moich przyczyniał się potąd zawsze do znacznego tych sił pomnożenia.

wzywam Cię przeto kochany kuzynie, byś przystąpił do utworzenia ochotniczych batalionów pieszych i dywizyi huzarów w mojem królestwie Węgier."

W rozpoczętej teraz walce za nietykalne i święte prawa tronu najwyższego i monarchyi liczy J. M. Cesarz na dzielne ludy królestwa węgierskiego, których odwaga wojenna pokazała się już nie raz w najpiękniejszem świetle.

Spodziewam się, że Węgry powezmą z radością głos zaufania cesarskiego, i że i teraz udowodnią znaną oddawna odwagę swą w boju.

Nie wątpię o tem bynajmniej, że wierni synowie królestwa jak dalece pozwoli na to troskliwość o ich familie lub potrzeba pilnować gospodarstwa i zatrudnienia swego — korzystać będą chętnie z tej sposobności, by dzieje ojczyste uświetnić nową jeszcze kartą, która ma być dowodem ich szczerego przywiązania do dynastyi i do monarchyi, a które to uczucia stanowiły zawsze główną ozdobę kraju.

Podając tu główne zasady względem urządzenia korpusów ochotniczych, powtórzę jeszcze raz wzniosłe słowa manifestu cesarskiego:

„*Z Bogiem za ojczyznę!*" dodając i te jeszcze: „za naszego monarchę ukochanego."

Buda, 2. maja 1859 Arcyksiążę *Albrecht* m. p.

— J. cesarzew. Mość Arcyksiążę jeneralny gubernator Albrecht przesłał cztery tysiące zł. w. a. z tem przeznaczeniem, by takim ochotniczym huzarom z dystryktu Jazygów i Kumanów, tudzież hajdukom, którzy teraz zapiszą się do korpusu ochotników, a nie będą w stanie przyprowadzić z sobą konia własnego — zakupiono z tych pieniędzy wierzchowce, co następnie mają im być pozostawione do użytku przez czas wojny, a po jej ukończeniu na własność oddane. Z kwoty rzeczonej przeznaczono 2500 zł. dla Jazygów i Kumanów, a resztę dla hajduków. Wybor tych, którzy dostać mają konie pozostawił Arcyksiążę do woli p. nadkapitana Jazygów i Kumanów, a co do hajduków p. wiceprezydentowi wielko-waradyńskiego oddziału namiestniczego, hrabiemu Zichy.

JJ. cesarzew. MM. Arcyksiążęta *Szczepan* i *Józef* przeznaczyli w tym samym celu także pięć tysięcy zł. z tem zastrzeżeniem, że połowa tej kwoty obrócona być ma na zakupienie koni dla ochotniczej dywizyi huzarskiej z Zala-Egerszeg, a druga ochotniczej dywizyi z Aradu. Rozdaniem koni tych zająć się mają przełożeni komitatowi.

— Z najwyższego rozporządzenia Jego c. k. Apost. Mości ma przez czas nieobecności najdostojniejszego Arcyksięcia jeneralnego gubernatora Albrechta zajmować się mianowany od J. M. Cesarza zastępca, fml hrabia Haller, naczelnym kierunkiem spraw tak cywilnych jak i wojskowych w królestwie węgierskiem.

— Forpoczty esteńskie u stóp Apeninów, ustawionych wojsk miały kilka utarczek z bandami Garribaldego na terytoryum Massy i Karary. Bandy zostały odparte z stratą kilku zabitych i rannych.

Hiszpania.

(Podwyższenie armii. - Wiadomości bieżące.)

Madryt, 30. kwietnia. Dziś domagał się rząd u Kortezów upoważnienia podwyższyć armię na 100.000 ludzi, oraz ażeby podczas włoskiej wojny zachować neutralność.

— Między wiejską ludnością w Lugo wybuchły wczoraj zaburzenia. Żołnierze byli zmuszeni użyć palnej broni, przyczem poległo cztery osoby, a czternaście osób odniosło rany.

Anglia.

(Neutralność Hiszpanii.)

Londyn, 3. maja. Paryski korespondent dziennika *Times* utrzymuje, że Sardynia poczyniła kroki, ażeby Hiszpanię nakłonić do udziału w wojnie. Hiszpański rząd jednak postanowił tymczasowo zachować w teraźniejszej wojnie swoją neutralność.

Francya.

(Oznajmienie wojny z Austryą. — Wywóz wojennych materyałów zakazany. — Tyraliery algiersey. — Wiadomości bieżące. — Wiadomości z widowni wojennej.)

Paryż, 3. maja, godzina 2. minuta 45 po południu. Z rozkazu rządu uczynił hrabia Walewski prawodawczemu ciału następujące oznajmienie: W skutek ultimatum, które Austrya przesłała Sardynii, oświadczył francuski poseł w Wiedniu dnia 26. kwietnia, że wkroczenie austryackiego wojska do Piemontu byłoby uważane jako wypowiedzenie wojny Francyi. A ponieważ Austryacy wkroczyli dnia 29. kwietnia, zatem Austrya znajduje się w wojnie z Francyą.

Cesarski dekret z dnia 30. kwietnia zakazuje wywozić z Francyi następujące artykuły: 1) wojenną broń wszelkiego rodzaju; 2) ołów, siarkę, proch, saletrę, saletrzany, sinek, krzemienie, kapsle, kolby, kule i inną amunicyę wojenną wszelkiego rodzaju, oraz rzeczy należące do uniformowania wojska, namiotów, rzędy na konie i t. d.; 3) konie, statki żaglowe i parowe, maszyny do żeglugi i składowe części maszyn, liny i sprzęty okrętowe, równie jak wszelkie inne surowe albo obrobione przedmioty okrętowego albo wojskowego materyału.

— Cesarskim dekretem z dnia 26. kwietnia utworzono prowizoryczny pułk algierskich tyralierów w sile 3 batalionów i sześciu kompanii.

— Słychać, że Cesarz pożegnał się już z członkami cesarskiej familii. Dziś po przedłożeniu rządowego oznajmienia, przyjmować chciał najwyższych urzędników państwa; zdaje się zatem, że Cesarz przybędzie do Włoch pierwej niż się spodziewano. Głównie chodzi Francuzom ocalić komunikacyę między Genuą a Alessandryą. Wojska zatem przybywające z Marsylii do Genuy zajmują silne pozycye na wschód od Marengo. Książę Napoleon, jak mówi pogłoska i co potwierdza *Nord* dowodzić ma „korpusem obserwacyjnym, którego przeznaczenie dotąd jeszcze jest tajemnicą: okrętowy kapitan Laronciere Le Nourry dowodzić będzie eskadrą, która ma zabrać rzeczony korpus armii."

— *Monitor* ogłasza dziś ustawę upoważniającą ministra finansów zaciągnąć pożyczkę 500 milionów franków. Według 2. artykułu ustawy mają być obrócone te pieniądze tylko na pokrycie nadzwyczajnych wojną spowodowanych wydatków.

— Z widowni boju żadne jeszcze nie nadeszły wiadomości, i publiczność wcale nic nie wie o strategicznych planach Sardynii, a tem mniej o planach Austryi. Cała zatem uwaga zwrócona głównie na sprawy toczące się w senacie i prawodawczem ciele. W obu zgromadzeniach oczekiwano poselstwa rządu; treść poselstwa wprawdzie nie wiadoma stanowczo, domyślają się jednak, że odnosić się będzie do wojennego manifestu do Austryi. Wczoraj była nadzwyczajna rada ministeryalna w Tuileryach.

Nowy pułk algierskich strzelców utworzony dekretem z dnia 26go kwietnia liczyć ma według dziennika *Moniteur de l' Armée* 3244 ludzi, i po części ma być złożony z żołnierzy istniejących trzech pułków algierskich strzelców.

Jenerał Herbillon, mianowany naczelnym komendantem Genuy, wyjeżdża jutro na miejsce swego przeznaczenia. Poruczono mu takie same funkcye jak jeneralowi Larchey podczas krymskiej wojny w Konstantynopolu. Hrabia Syrakuzy przyjechał do Marsylii. Urzędowe depesze z Turynu są bardzo krótkie, i wcale nie wyjaśniają stanu rzeczy na widowni boju.

Drogi w Piemoncie zamknięte są teraz dla podróżnych zupełnie. Z Medyolanu do Paryża jechać trzeba na Luzern, Bazyleę i Strasburg.

Belgia.

(Konferencye. — Uzbrojenia.)

Bruxela, 2. maja. Upłynionego tygodnia miał Król długą konferencyę z p. Beust, a potem z p. Seebach. Obaj dyplomaci odjechali zaraz po tej konferencyi do swoich rezydencyi.

— Dotąd nie ustają mówić o wojskowych przygotowaniach. Materyał inżynieryi uzupełniają i naprawiają, a amunicyę i zapasy żywności dla armii przysposabiają z wielkiem pospiechem. Rozporządzenia nowego ministra wojny odnoszą się głównie do artyleryi, która, jak utrzymują, ostatniemi czasy dość była zaniedbaną.

— Dworce kolei żelaznej kolei w Charleroi otoczone zostaną silnemi fortyfikacyami.

Według najnowszych wiadomości, zdaje się, że rząd nie zamierza wnieść projektu ustawy względem obwarowania Antwerpii, jeszcze w ciągu bieżącej sesyi pod obrady.

Szwajcarya.

(Konferencye w sprawie neutralności Sabaudyi.)

Berna, 3. maja. Dziennikowi *Fr. J.* telegrafują: W sprawie neutralności jednej części Sabaudyi zbierze się tu konferencya. Sardynii zastąpi przytem poseł w Szwajcaryi p Jocteau. Związkowa rada powołała dla kantonu Tessin sztab i 22. brygadę.

Włochy.

(Wiadomości z teatru wojny. — Proklamacya Króla sardyńskiego. — Solidarność stronnictw. — Napad w Modeńskiem. - Demonstracye w Rzymie.)

Berlin, 5. maja. *Preus. Ztg.* pisze: Dzisiejsze wiadomości telegraficzne także nie donoszą jeszcze nic o większem starciu się wojsk austryackich z francusko-piemonckiem wojskiem. Na Wiedeń nie nadeszły żadne wiadomości, z Francyi zaś, sięgają po dzień 4. maja i donoszą, że wielkie deszcze od dnia 3. b. m. spadły w pobliżu Alesandryi i że Austryacy przekroczyli Pad w pobliżu Cambio, miasteczka w prowincyi Lomellina na południe od Mortary i gór Cairo na lewym brzegu Padu, Cambio liczy do 2000 mieszkańców. Główna kwatera Króla Wiktora Emanuela znajdowała się do dnia 2. w San Salvadore na wzgórzu między Alesandryą a Casale, za miastem Valenza nad Padem. San-Salvadore liczy 5400 mieszkańców. Zdaje się, że centrum francuskiej armii stara się zająć mocne pozycye w dolinie Serivii. Serivia, nad którą leży miasto Tortona, wpada do rzeki Tanare; Tortona liczy 12.0000 mieszkańców i ma cytadelę; nad rzeką Tanaro leży Alessandrya przy samem ujściu tej rzeki do Padu.

Gazeta wiedeńska pisze: Komunikacya telegraficzna w widokach prywatnych ustała w Sardynii już dnia 28. kwietnia. — Król sardyński wydał do żołnierzy proklamacyę, w której między innemi obwinia Austryę o to, że domaga się od Sardynii, by się zdała na jej dowolność. Dalej mówi o bolesnem wołaniu krajów włoskich, o widokach w sprawie cywilizacyi, w obronie której staje wspólnie z Francuzami, a w końcu o jedności i niezawisłości Włoch.

Opinione i *Gazz. de Savoye* potwierdzają zgodnie, że wojska francuskie wkroczyły do Sabaudyi już 25. kwietnia. Do 27go kwietnia znajdowało się w Sabaudyi około 5000 żołnierza piechoty i 8000 kawaleryi.

Od 27. kwietnia odbywa gwardya narodowa straż wojskową w Turynie.

Indipendente potwierdza teraz wspólnictwo rewolucyi włoskiej z armią sardyńską, a zatem i z armią francuską, i pisze między innemi: Włoskie towarzystwo narodowe zebrało sie po raz ostatni na salonach margrabi Jerzego Pallaviana Trivulzio pod jego prezydencyą. Sprawozdanie sekretarza La Farina było takie: „Chcieliśmy zjednoczyć żywotne siły Włoch skojarzeniem powstania włoskiego z armią sardyńską. Skojarzenie to zostało dopełnione, a zastępcy narodu uchwalili już zaproponowaną przez nas dyktaturę. Dzieło nasze jest juz przeto skończone. Imieniem komitetu centralnego ogłaszam włoskie towarzystwo narodowe w tej prowincyi za rozwiązane, i imieniem tegoz komitetu poruczam losy Włoch rządowi Króla dzielnego. Chwila ta jest stanowcza. Milczyć nam teraz wypada i działać, lecz działać mądrze, usilnie i ustawicznie. Jednością będziemy silni; raz silni będziemy i wolni, i odzyskamy narodowość nasza! Niech zyje Wiktor Emanuel! Niech żyją Włochy!“

Z Modeny donoszą: Na znajdujące sie w Fosdinovo straże przednie wojsk modeńskich, zebranych pod Fivizzano, uderzały dwukrotnie bandy, które opanowały powiaty Massa, Carrara i Montignosa, lecz je zawsze odparto. W napadzie dnia 30. kwietnia stracili napastnicy kilku rannych i dwóch poległych, lecz wojska książęce, które nie schodziły ze stanowiska swego, nie poniosły żadnej straty. W innych częściach księstwa panuje pokój zupełny.

Gazeta wiedeńska pisze: Dzienniki francuskie, belgijskie i inne umieściły niedokładne wiadomości o demonstracyach, jakie zaszły w Rzymie podczas świąt wielkanocnych, i które mogłyby łatwo obałamucić opinię publiczną w tej mierze. Uważamy wiec za rzecz potrzebną podać dla lepszego wyjaśnienia tej sprawy następujące szczegóły:

Jak wiadomo, udzielał J. Ś. Papież w niedzielę wielkanocną z balkonu kościoła św. Piotra błogosławieństwo na mieszkańców, poczem u wnijścia na ulicę Borgo Nuovo między kościołem św. Piotra i kościołem św. Anioła znani oddawna wichrzyciele i gawiedź przekupiona wzniosła podczas przejazdu posła francuskiego i jenerała Goyon'a okrzyki: Niech żyje Cesarz, niech żyje Francya, niech żyją Włochy!

Okrzyki te nie znalazły jednak wielkiego odgłosu mimo licznych tłumów zebranych.

Taka sama demonstracya i z tak małym skutkiem powtórzyła się przed pomieszkaniem jenerała francuskiego po spaleniu zwykłych ogni sztucznych drugiego dnia świąt wielkanocnych.

Te powtórne, naprzód już ułożone wypadki znagliły rząd do wystąpienia przeciw winnym nie tylko z powodu tych okrzyków, lecz także i z tego względu, że usiłowano wzniecić rokosz powszechny. Wydano przeto niezwłocznie rozkaz do przytrzymania obwinionych; niektórych też uwięziono, a inni ratowali się ucieczką.

W liczbie przytrzymanych znajduje się pewien Pietro Pareri, mający lat 45, zamieszkały w Rzymie, dawniej towarzysz osławionego Ciceruacchio; David Ferrari, mający lat 25, kamieniarz, stojący pod szczególnym nadzorem policyjnym stronnik Mazziniego; Pietro Paolo Martinetti, mający lat 55, dawniej komisarz policyi tak zwanej republiki z roku 1849; dzierzawca z Porto, Presenzini zostający przy banku anglika Macbean'a; handlarz wołami Barberi itd.

Aresztacyą tą przywrócono spokojność. Wstawiano się wprawdzie usilnie o to, by uwolniono przytrzymanych, lecz nastąpiło to dopiero wtenczas, kiedy jenerał francuski wydał w *Giornale di Roma* obwieszczenie z zaręczeniem utrzymania porządku publicznego.

Z tego wszystkiego można łatwo osądzić, do jakiej kategoryi należą ci przewodnicy tak zwanego stronnictwa narodowego, i jakie znaczenie mogą mieć te okrzyki, którymi chcianoby spokojną ludność włoską zmusić do wydania „krzyku boleści“.

Niemce.

Berlin, 2. maja. Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych złożył minister wojny następujące oświadczenie:

Dnia 28. kwietnia wspomniał rząd o tem stanowisku, z jakiego zapatruje się na sprawę względem postawienia na stopie wojennej trzech korpusów armii kontyngensu związkowego. Tymczasem zaszły takie stosunki polityczne, że rząd uważa to za swój obowiązek rozciągnąć środek ten także do innych sześciu korpusów armii. Wydano tez potrzebne w tej mierze rozporządzenia. Rząd uwiadamiając izbę o tem postanowieniu oświadcza niniejszem, że wkrótce przedłoży izbie blizsze szczegóły o teraźniejszych stosunkach politycznych.

Dalej donoszą z Berlina:

„Właśnie otrzymaliśmy wiadomość, że dnia 30. kwietnia przesłano rozkaz do Berlina i Poczdamu, by także i cały korpus gwardyi urządzić na stopę wojenną. Równocześnie donoszą nam za pewna, że na odbytej dnia 29. kwietnia kilkagodzinnej radzie ministeryalnej w pałacu księcia pruskiego nakazano urządzić całą armię pruską na stopę wojenną. Wyczytujemy z tych doniesień, że urządzenie wojenne tych 9ciu korpusów armii (korpusu gwardyi i 8 korpusów armii) różni się i teraz jeszcze od zruchomienia tem mianowicie, że niezwołano potąd landwery. Przed ośmiu dniami nakazano urządzić na stopę wojenną 3 korpusa armii i całą kawaleryą regularną, a następnie 6 korpusów armii, a co teraz rozciągnięto do wszystkich 9ciu korpusów armii. Oddziały rezerwowe zebrać się mają do 7 maja na miejscu przeznaczenia, i tegoż dnia ma być armia gotowa do pochodu z dotychczasowych garnizonów swoich.“

Doniesienia z ostatniej poczty.

Lwów, 8. maja. Dnia dzisiejszego otrzymaliśmy następujący *telegram* z 7. maja z Wiednia:

Podług otrzymanego telegramu wezbrały nagle wody w nocy z 5. na 6. b. m. i uszkodziły nasz most na Padzie, ale naprawiono go w kilku godzinach. Wojska, które pod Cornale przeszły za rzekę, zburzyły pod Tortoną i Vogherą telegraf i kolej żelazną i złączyły się potem napowrót z główną armią.

Wiedeń, 6. maja. Dziennikowi *Le Nord* telegrafują z Londynu z 3. maja: Dywizya floty angielskiej pod dowództwem admirała Freemantle odpłynęła na morze adryatyckie. Kilka ciężkiemi działami uzbrojonych fregat wysłano do Gibraltaru i Malty.

Tryest, 4. maja. Ich Mość Królestwo pruscy przybędą tu w sobotę paropływem Lloyda.

Tryest, 6. maja. Jej cesarzew. Mość Arcyksiężna Charlotte przybyła wczoraj po południu z Lublany do Miramore. Rada administracyjna tryestyńskiego banku komercyalnego zwołała nadzwyczajne zgromadzenie jeneralne na dzień 8. czerwca. Sprawy konzulatu sardyńskiego objął konzulat rosyjski, a francuskiego hiszpański.

Prywatne wiadomości z Mostaru donoszą, że 2go b. m. zaszła pod Longą potyczka między wojskiem tureckiem i powstańcami, w czem miało brać udział także wielu Montenegrynów. Powstańcy mieli przeciąć gościniec między Gazkiem i Toccią. Słychać, że Derwisz Basza wyruszy wkrótce w tę okolicę.

Paryż, 5. maja. Jak donosi dzisiejszy *Monitor* postanowił Cesarz na wniosek ministra spraw zewnętrznych, ażeby przebywającym teraz we Francyi i Algieryi poddanym austryackim nie wzbraniano dalszego pobytu i przedsiębierstw handlowych, wyjąwszy w takim razie, jeśliby postępowaniem swojem dali powód do skargi. Wstęp austryackich poddanych na ziemię francuską dozwalany będzie odtąd tylko za szczególną wyjątkową koncesyą. Austryackim okrętom, które znajdują się teraz w portach francuskich, lub zawinęły później nie wiedząc nic o stanie wojennym, wyznaczono termin sześciu tygodni do opuszczenia portu, poczem otrzymają karty przepustne, by mogły zawijać do atakowanych lub neutralnych portów.

Londyn, 4go maja. Paropływ „Kanada“ przywiózł pocztę z Nowego Yorku z 21go z. m. Rewolucya w Chili była już prawie całkiem przytłumiona. W Valparaiso polepszyły się stosunki. Stan finansowy Nikaraguy ma być bardzo niepomyślny.

Parma, 5. maja. Księżna-rejentka Parmy zjechała tu wczoraj wieczorem. Część wojska jeździła naprzeciw Jej królew. Mości, reszta ustawiona była przy drodze, którą jechała.

Florencya, 30. kwietnia. Wszyscy ministrowie otrzymali dymisyę; gubernator Elby i wojskowy komendant Liwurny zostali usunięci. Pułkownik Stefanelli mianowany komendantem korpusu obserwacyjnego. Lucca, Siena i Arezzo przyłączyły się do rządu prowizorycznego. Oczekują przybycia sardyńskiego komisarza z wojskiem.

Florencya, 1. maja. Gonfalonierów Sieny i siedmiu innych miast usunięto; kara śmierci została zniesiona. Na prośbę sardyńskiego komisarza posłano do Massy wojsko toskańskie.

Berlin, 5. maja. Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych oświadczył minister spraw zewnętrznych: Wybuchnięcie wojny przerwało starania naszego rządu, podejmowane wspólnie z Anglią i Rosyą dla utrzymania pokoju. Wypadek ten jest pożałowania godny; ale rząd nie spuści z oczu swych politycznych celów. Dotąd było zadaniem jego utrzymać pokój, a teraz przywrócić pokój na podstawach, które muszą łączyć w sobie sprawiedliwość i trwałość. Chcąc należycie popierać ten zamiar, muszą Prusy zająć stanowisko zbrojne. Dlatego też nakazał rząd mobilizacyę wszystkich korpusów armii, a dzisiaj przedkłada żądanie kredytu, ażeby Prusy mogły spełnić swoje zadanie, t. j. czuwać nad bezpieczeństwem Niemczy, przestrzegać narodowych widoków i utrzymać równowagę europejską. — Potem zaproponował minister na uzbrojenie marynarki i mobilizacyę jej w razie potrzeby pożyczkę w kwocie 40 milionów talarów, a oraz użycie na potrzeby publiczne nadwyżek funduszów kolei żelaznych, o ile zezwalają na to ugody. Prócz tego zaproponował na przypadek mobilizacyi 25% dodatek do podatku dochodowego, klasycznego i konsumcyjnego na jeden rok.

Drezno, 5. maja. Wczorajszy *Dresd. Journal* powiada o depeszy petersburskiej, która zbija pogłoskę francusko-rosyjskiego przymierza: „Chociażby niebyło zawarte właściwe przymierze zaczepno-odporne miedzy Rosyą i Francyą, mogła przecież nastąpić taka umowa, ażeby Austryi uczynić niepodobnem zwycięstwo.“

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 6. maja.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	325.35	+ 10.4°	86 9	północny sł.	pochmurno
2. god. po poł.	327 25	+ 13 9°	48.1	półn.-zach. „	„
10. god. wiecz.	328.26	+ 8 4°	81.3	północny „	„

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 7. maja.

Hotel rosyjski: PP. Beess Krzyszt., z Boniowiec — Młocki Franciszek, z Sambora.

Hotel Langa: Biliński Wiktor, z Romanowki.

Pod tygrysem: Zulauf Julian, z Szczerca.

Hotel Kuhna: Szemelowski Teodor, z Sambora.

Hotel krakowski: Łukasiewicz Leopold, z Chocimierza.

Dnia 8. maja.

Hotel rosyjski: Hr. Drohojewski Kaz., z Tomanowiec. — Czermiński St. z Mieczyszczowa. — Zaleski Miecz., z Wiédnia.

Hotel Langa: Husowski Franc., z Biełki.

Hotel angielski: Tretter Hil., z Łoniego. — Sachs Leon, z Rudy

Do pomieszkania prywatnego: Hr. Dzieduszycki Włod., z Pieniak.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 7. maja.

PP. Bydłowski Józef, do Rudenki lackiej. — Kuczyński Leon, do Lubowa. — Nahujowski Ant., do Czernicy. — Płotnicki Ludwik, adwok., do Złoczowa. — Pięczykowski Stanisł., do Medwedowiec. — Turczyński Jul., do Żółkwi. — Zawadzki Bol., do Firlejówki — Hr. Dnnin Borkowski Alexander, do Winniczek. — Cielecki Włodzim., do Byczkowiec. — Hhr. Męcińscy Cezar i Oktaw. do Dukli. — Orłowski Oktaw, do Połowiec. — Rudnicki Teodor, do Strzałek.

Dnia 8. maja

Bess Arn., do Boniowiec. — Dylewski Mar., do Rotowa. — Dniankowski Paw., c. k. kapit., do Kronsztadu. — Głowacki Wład., do Kozówki. — Hosch Maur. Edw., do Pukienicz. — Jankowski Wojciech, do Rosochowca. — Hr. Loś Włodz., do Młynisk. — Łukasiewicz Grz., do Chocimierza. — Morawski Rom., do Płotyczy. — Ochocki Kalixt, do Białobożnicy. — Pienczykowscy Melit. i Józef, do Medwedowiec. — Podhorodecki Alb., do Korczyna. — Starzyński Boj., do Derewni. — Siemiginowski Bron., do Torskiego. — Steinberg Jul., c. k. pens. pułk., do Wiédnia. — Tchórznicki Kazim., do Nadyb. — Wierzchowski, do Pleśnian.

TEATR.

Dziś na scenie polskiej: **„Korsarz“**, dramat ludowy w 5 aktach z francuskiego, przełożył W. Zajączkowski.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 7. maja

1. Dług publiczny. *A. Państwa.* W walucie austryackiej po 5% za 100 zł. —.—. Z pożyczki narodo. po 5% za 100 złr. 64.10. Z roku 1851 serya B. po 5% za 100 zł. —.—. Z konwersyi kuponów po 5% za 100 zł. —. Metaliki po 5% za 100 zł. 59.—; po $4\frac{1}{2}$% za 100 zł. 51.—; po 4% za 100 zł. —.—; po 3% za 100 zł. —.—; po $2\frac{1}{2}$% za 100 zł. —.—; po 1% za 100 zł. — —. Przeznaczone do losow.: z r. 1834 za 100 zł. 255.—; z r. 1839 za 100 zł. 104.25. z roku 1854 za 100 zł. —.—. — Losowane obligacye dawnego długu państwa: po 5% za 100 zł. —.—; po $4\frac{1}{2}$% za 100 zł. — —; po 4% za 100 zł. —.—. Przeznaczone do losowania obligacye dawnego długu państwa w kraju uprocentowane: po 3% za 100 zł. — —; po $2\frac{1}{2}$% za 100 zł. —.—; po $2\frac{1}{4}$% za 100 zł. — —, po 2% za 100 zł. — —, po $1\frac{3}{4}$% za 100 zł. — —. Przeznaczone do losowania obligacye dawnego długu państwa za granicą uprocentowane: po 5% za 100 zł. — —: po $4\frac{1}{2}$ za 100 zł. — —; po 4% za 100 zł — —. *B. Krajów koronnych.* Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier 62. ; Banatu Temeskiego, Kroacyi i Slawonii —.—; Galicyi 60.70; Bukowiny —.—; Siedmiogrodu 58.—; innych krajów koronnych —.—; z klauzulą losowania w roku 1869 —.—. Lombardo-weneckiej pożyczki z roku 1850 po 5% za 100 zł. —.

2. Akcye. Banku narodowego sztuka 702.—; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 135.80; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego 483.—; półn. kolei Cesarza Ferdynanda za 1000 zł. 1490; towarzystwa kolei żelaznej państwa 199.50; zachod. kolei Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. za 100 zł. (50%) wpłaty —.—; połud.-półn.-niemieckiej kolei komunik. —.—; kolei Cisy po 200 złr. m. k. 105.—; lomb.-weneck. kol. żelaz. —.—; wsch. kolei Cesarza Franciszka Józefa —.—; austr. towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju po 500 złr. 345.—; Lloyda w Tryeście po 500 złr 150.—.

3. Listy zastawne. Banku narod. w mon. konw.: na 12 miesięcy po 5% za 100 zł. —.—; na 6 lat po 5% za 100 zł. —.—; na 10 lat po 5% za 100 zł. —.—; przeznaczone do losowania po 5% za 100 zł. —.—; w walucie austryackiej: na 12 miesięcy po 5% za 100 zł. —.—; przeznaczone do losowania po 5% za 100 zł. —.—; galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—.

4. Losy. Instytutu kredyt. dla handlu i przemysłu sztuka 83.50; towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju —.—; pożyczka miasta Tryestu za 100 zł. —.

Kurs wexlowy. Na 3 miesiące: Amsterdam za 100 holenderskich florenów —.—. Augsburg za 100 zl. połudn. niemieck. waluty 130.60. Berlin za 100 talarów —.—. Wrocław za 100 talar. —.—. Frankfurt n. M. za 100 zł południ. niemieck. waluty 130.50. Genua za 100 lirów piemonckich —.—. Hamburg za 100 marko banko —.—. Lipsk za 100 talarów —.—. Liwurna za 100 lirów toskańskich — —. Londyn za 10 funtów szterl. 145.—. Lugdun za 100 franków —.—. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Marsylia za 100 frank. —.—. Paryż za 100 fr. 58.50. Praga za 100 zł. wal. austr. —.—. Tryest za 100 zł. wal. austr. —.—. Wenecya za 100 zł. wal. austr. —.—.

Na 31 dni. Bukareszt za 100 piastrów wołoskich — —. Konstantynopol za 100 piastrów tureckich —.—. Wexlowe dyskonto banku narod. 5% —. procent od zaliczek banku narodowego na papiery publiczne 5% —.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6.89, dukaty ces. pełnej wagi 6.87, korony —.—. półkorony 20.15.

Kurs lwowski.

Dnia 7 maja

		gotówka		towarem	
		zł.	c.	zł.	c.
Dukat holenderski	wal. austr.	6	68	6	90
Dukat cesarski	„ „	6	78	6	95
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	11	53	11	95
Rubel srebrny rosyjski	„ „	2	20	2	28
Talar pruski	„ „	2	14	2	25
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	79	63	80	63
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	60	69	61	81
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	63	5	64	25

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 6. maja.

Dług publiczny.

A. Państwa.	pien.	towar
W austr. wal. po 5% za 100 zł.	55.—	56.—
Z pożyczki narodow. po 5% za 100 zł.	64.20	64.40
Z roku 1851, ser. B. po 5% za 100 „	—.—	— —
Metaliki po 5% za 100 zł.	60.—	60.20
dtto. „ $4\frac{1}{2}$% za 100 zł.	51.—	52.—
Przeznacz. do wylos. z r. 1834 za 100 zł.	255.—	260.—
„ 1839 „ 100 „	105.—	105.30
„ 1854 „ 100 „	97.50	98.—
Renty Como po 42 lir. austr.	—.—	12.—

B. Krajów koronnych (Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.)	pien.	towar
Niższej Austryi	88.—	90.—
Węgier	62.50	63.50
Banatu Temeskiego, Kroacyi i Slawonii	60.—	61.—
Galicyi	61.50	62.50
Bukowiny	58.—	59.—
Siedmiogrodu	58.—	59.—
innych krajów koronnych	80.—	88.—
Z klauzulą losowania w r. 1867	—.—	—.—

Akcye.

	pien.	towar
Banku narodowego sztuka	708.—	710.—
Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu po 200 zł. wal. austr	139.20	139.40
Niższo-austr. towarzystwa eskomt. po 500 zł. mon. konw.	475.—	480.—
Północnej kolei Cesarza Ferdynanda po 1000 zł. mon. kon.	1510 —	1515
Towarzystwa kolei żelaznej państwa po 200 zł. mon. konw. czyli 500 fr.	201.—	202.—
Kolei Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. mon. kon. za 100 zł. (5%) wpłaty	89.—	90.
Połud.-półn.-niemieckiej kolei komunikacyjnej po 200 zł. m. k.	117.	118.—
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 100 zł. (50%) wpłaty	105.—	105.
Lomb.-weneckiej kolei żelaznej po 570 lir. austr. czyli 192 zł. m. k. z 76 zł. 48 kr. (40%) wpłaty	72.—	74.—
Wsch. kolei Cesarza Franciszka Józefa po 200 zł. czyli 500 frank. z 60 zł. (30%) wpłaty	—.—	—.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	345.—	348.—
Lloyda austr. w Tryeście po 500 „ „	170.—	180.—

Listy zastawne.

		pien.	towar
Banku narodowego w mon. kon.	6letnie po 5% za 100 zł.	91.—	92.—
	10 „ „ 5% „ 100 „	89.—	90.—
	przeznaczone do losowania po 100 zł.	78.—	79.—
Banku narodowego w wal. austr.	na 12 miesięcy 5% za 100 zł.	99.—	99.50
	przeznaczone do losowan. po 5% za 100 zł.	74.—	—.—

Losy.

	pien.	towar.
Instyt. kredyt. dla handlu i przemysłu po 100 zł. waluty austr. za sztukę	83.50	84.—
Towarz. żeglugi parowej na Dunaju po 100 zł. mon. kon.	—.—	90.—
Esterhazego 40 zł. m. k.	—.—	67.—
Salma 40 „ „	—.—	35.—
Palfiego 40 „ „	—.—	33.—
Clarego 40 „ „	—.—	33.—
St. Genois 40 „ „	—.—	33.—
Windischgrätza 20 „ „	—.—	20.—
Waldsteina 20 „ „	—.—	21.—
Keglevicha 10 „ „	—.—	12.—

Na 3 miesiące.

	pien.	towar.
Augsburg za 100 zł. polud.-niemieckiej waluty 5%	129.—	129.—
Frankfurt n. M., za 100 zł. połudn.-niemieckiej waluty	129.—	130.—
Hamburg za 100 marko banko $2\frac{3}{4}$%	113.—	114.—
Londyn za 100 funtów szterl. 3%	144.—	144 —
Paryż, za 100 franków 3%	57.50	57.80

Kurs złota.

	pien.		towar	
Dukaty ces. mennicze	6 zł.	87 cen.	6 zł.	90 cen
Korona	20 „	—	„ 20 „	10 “
Napoleondor	11 „	90	„ 11 „	95 “
Rosyjski imperyał	12 „	—	„ 12 „	6 “

KRONIKA.

(Urwanie chmury.) We wsi Podjarkowie, w obwodzie brzeżańskim, urwała się chmura na dniu 23. z. m. wieczorem i z pobliskiej, stromej góry spływały tak gwałtowne strumienie wody, że zalały wiele pobliskich ogrodów i domów, a na wielkiej łące pode wsią utworzyło się formalne jezioro. Zginęło przy tej powodzi w falach 4 sztuk bydła i 15 letnie dziéwczę, imieniem Fewronia S., która pasła bydło na łące.

(Bieżące wiadomości z Kochinchiny.) „Jour. de Loire“ ogłasza następujący list pewnego wojskowego francuskiego z Sajgunu: „Piszę list ten z cytadeli, gdzie stoję na kwaterze. Mieszkam w przepysznej pagodzie. W twierdzy znajdują się budynki i magazyny, jakich we Francyi zapewne nie znajdzie. Na składzie pełno jest ryżu, broni, amunicyi i sapeków. Sapek jest to grosz cynkowy, których 3000 idzie na 5 franków; znaleźliśmy tych pieniędzy 150 beczek, w których razem jest do 170.000 franków. Sajgun znajduje się cały w naszem ręku: jest to miasto, gdzie każdy dóm ma ogród osobny, a raczej leży śród gaju, i dlatego też rozciąga się daleko. Poprzerzynane jest rzekami, lecz niewiadomo nam wcale, dokąd te rzeki płyną. Ludność jest liczna i wypada nam mieć się ciągle na ostrożności i trzymać się blisko twierdzy. W wilię przybycia tu naszego porąbano pewnego misyonarza w kawałki, a wczoraj jednego Hiszpana, który się przyzostał. Codzień palimy w łeb kilku Kochinchińczykom przytrzymanym na morderstwie, a to bez długiego zachodu. Kraj obfituje w jarzynę, owoce i zwierzynę; wszystkiego jest podostatkiem i za bezcen. Pomieszkania urządzone są wytwornie i z wielkiemi wygodami, jakich się we Francyi nikomu nie zachciwa. Znajdują się małe skały, gaiki w niewielkich kotlinach na dziedzińcu. Wszędzie dość wody zdrowej i ogrodowiny. Podkładamy teraz miny pod cytadelę, by ją wysadzić w powietrze, i tylko kasztel u wnijścia do miasta ma być zachowany w całości. Mieszka tu wielu chrześcian. W wilię ataku przybył ksiądz biskup Lefebore z Sajgunu w łodzi znacznie już uszkodzonej. I dobrze, że się pospieszył, gdyż zagrażało mu wielkie od krajowców niebezpieczeństwo.“

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* Z c. k. galic. drukarni rządowej.